

Mówca powiada, że zasada sama projektu jest przeciwna tegoczesnemu prawu kryminalnemu, przeciwna jest skarbowi i moralności publicznej (wrzawa i śmiech). Prawo kryminalne uderza na człowieka, który wyrządza szkodę innemu, ale nie na tego, co sam sobie szkodzi (o i wrzawa). Prawo kryminalne nie karze za występki, będący we wnętrzu człowieka, (hałas i śmiech).

Mówca nie chce wyliczać wszystkich występów (nie, nie!); rodzaj ludzki podległy jest wielu występkom. Katechizm streszcza je pod nazwą siedmiu grzechów głównych. Dlaczego wybiera jeden tylko z nich dla ukarania? Dlaczego karać tylko nadużycie w pokarmach, a do tego chce karać jedną część tylko tego nadużycia, nadużycie w napojach, a nie w stajach pokarmach; niepojęcie, a nie jest tyle karygodne co i drugie (śmiech).

Mówca, jako lekarz, zna się na tej rzeczy (śmiech). Często mówił do nieszczęśliwych, oddających się nałogowi pijaństwa: „zabijacie się!” Oni odpowiadali, że wiedzą o tym, ale że nie mogą po wstrzymać się od tej nieszczęśliwej skłonności. A wy sądzicie, że ludzie, których śmierć nie przeraża, ułęką się kary 5 dni więzienia lub 5 franków grzywny? Lekarz, który takie zdanie objawia, nie jest lekarzem praktykującym, albo też nie zna krajów, gdzie pijaństwo panuje.

Mówca reprezentuje departament, gdzie wiele pija (wrzawa i długi śmiech). Tłumaczy się to ostrzejszym klimatem. Bretończycy mają także wiele zalet, ale nie można zaprzeczyć, że pijaństwo jest bardzo u nich rozpowszechnione. (Nie wiecie jak gdzie indziej!)

Otóż pomiędzy bretońskimi żołnierzami widział takich, którzy skazani byli na 20 dni więzienia za to, że pili z towarzyszami spitymi na śmierć. To nie przeszkodziło żywym do nowego picia. Kary nie wywra skutku, potrzeba będzie nad miarę powiększyć więzienia i napełnić winowajcami. Będzie to ciężkim ciężarem dla skarbu. W departamencie mówcy będzie z jakie 1500 przestępców co niezdolnych (hałas i śmiech). Nie karani można tu działać, ale oświata (o!..). Według epok, religia i filozofia mogą ulepszyć moralność publiczną tak w tej materii jak i w innych. Dawnie czczono Bachusa; siedział on na tronie w Olimpie i niebezpiecznie było mu się sprzeciwić. Przypomnijcie sobie Orfeusza i Pentheusza. (Wrzawa i śmiech). Dziś nie tronie już w rymsztoku, w kafełku (b. dobrze, b. dobrze). Moralność ostatecznie powiększyła się.

Mówca przytacza przykład Noego (wrzawa), wszystkich wielkich ludzi, którzy się dawniej upijali: Dariusza, Aleksandra, (śmiech, i: gdzie tam!); wielkie damy, spijające się szampanem (hałas i śmiech). Jeszcze dziś nie bijecie na człowieka upijającego się w siebie delikatnymi napojami, ale tylko na tego, który się upija na ulicy; pierwszy jednak jest więcej winnym od drugiego (b. dobrze). W waszej ustawie nie ma miłości bliźniego. Zaproponujcie środki moralizujące, szpitale przeciwko alkoholizmowi. W Stanach Zjednoczonych naprzykład, tak często wspomnianych, są zakłady, gdzie przyjmują pijaków dobrowolnie się zgłaszających. Czasami pomagają im do wstąpienia do nich (śmiech). Często leczą ich, pojąc spirytus przez kilka dni. Obrzydają go sobie tym sposobem (śmiech). Ale wy chcecie ich karać. Pomyślcie, że więzienia są szkołami występku. Wchodzi się pijakiem, a wychodzi złodziejem. I kto ma donosić o przestępstwach? Strażnicy ziemscy (długi śmiech). Mówca nie chce nie złego mówić na straż ziemską, ale na wsi pierwszą rzeczą jest podać gościowi kieliszek albo kufel piwa; strażnicy, żyjący na obszerem powietrzu, piją z potrzeby tak jak i inni. Ustawa ta będzie bezskuteczna.

W Stanach Zjednoczonych wydano już 537 ustaw przeciwko alkoholizmowi i co rok żądają nowej, gdyż dawna nie jest nieprzydatna. Aby skrócić występek, tworzyć prawo niedostateczne, ciężkie głównie na klasie biednej i mogące dać powód do nadużyć politycznych. Będą pijacy rządowi i pijacy opozycji (wesołość). Pan Tolain stwierdza spustoszenia

pijaństwa pomiędzy wyrobnikami, mianowicie najbardziej wyrobnikami, tymi, którzy mało zarabiają i piją z napoje. Najlepszym środkiem do zwalczania alkoholizmu jest zniesienie akcyzy po wielkich miastach. Jak wyrobnik będzie mógł mieć u siebie dobre wino, to nie pójdzie do karczmy. Jeżeli chcecie karać występek publiczny, to jest jeszcze inny publicznie się rozpościerający występek, a który byłoby także skarcić.

Pan Laboulaye odpowiada p. Testelinowi, że zgadza się z nim w tym, że ustawa powinna dotyczyć tylko fakta publicznego, ale czy pijaństwo nie jest faktem publicznym, skandalem publicznym? Oczekując, zajmując się demoralizacją żołnierzy powstania i pożaru Paryża? Pijaństwo, zawsze pijaństwo. I utrzymuje, że to fakt, przeciwko któremu społeczeństwo nie ma prawa się bronić? Czyż społeczeństwo nie zabrania wólcęstwa, zebraństwa? To nie są jednak występkami, ale niebezpieczeństwami, przed którymi społeczeństwo ma prawo mieć się na baczności. Co zaś do występków, do którego p. Tolain wymierzył aluzję, mówca ograniczy się na odpowiedź, że jeżeli można sformułować prawo, aby mu przeszkodzić, prawo takie dobrze będzie w izbie przyjęte (oklaski).

Powiedziano, że do religii i filozofii należy zwalczać pijaństwo. Zapewne, ale czyż dla tego prawo ma być bezbronem? To zawsze jeden i ten sam zarzut, aby przeszkodzić rozporządzeniu karnemu. Mówię, że ta represja jest bezsilna, i ponieważ nie można wszystkiego, chcą, aby nie nie robiła. Nie ma ani jednego czynu karygodnego, któryby nie powinien pozostać bezkarnym na mocy takiego dowodzenia. Czyż dosięgamy wszystkich morderców i wszystkich złodziei? Czyż sądzicie jednakże, że kodeks karny jest niepotrzebny?

W powadze prawa mieści się więcej siły, jak może mniemają. Wspominano o nieszczęśliwych Bretonach, których śmierć towarzyszy nie powstrzymała na drodze występku. Jest w istocie taka chwila, gdzie już zapóźno powstrzymać się. Dlatego też pożytecznym jest karać w porę. Moralność mieści się w samem prawie. Przestępstwem będzie upijać się. Zony i dzieci powiedzą do oca rodzi: „Nie pójdziesz do karczmy, skazano cię na karę.” Narodzi, które mają dostateczną wolność, jak Amerykanie, mają ustawy przeciwko pijaństwu. Ustawy te nie są anty-demokratyczne. Prawdziwymi przyjaciółmi ludu są ci, którzy chcą mu pomóc do uwolnienia się od plagi pijaństwa. (Oklaski).

Pan Pressensé nie sądzi, aby prawo sprawiło cud, znosząc pijaństwo; ale czego nie chce przypuścić, to aby istniał jakiś fatalizm klimatu, redukujący historię moralną do stanu historii naturalnej (oklaski); nie może dopuścić tak obrydlwej teorii (oklaski). Nie jest prawdą, aby pijaństwo nie było w krajach południowych. Pijaństwo jest śmiertelną raną całego świata. Ameryka nie wahała się uderzyć na pijaństwo. Mówca sądzi, że zbyt przesadzone liczbę represyjnych praw istniejących w Stanach Zjednoczonych. Ale w każdym razie każdy zobaczy, że to nie jest prawo anty-demokratyczne; ono dosięga wszystkich, bogatych czy ubogich, ktokolwiek stanie się przyczyną publicznego skandalu. Pijaństwo jest plagą niegodną chrześcijańskich narodów.

Pan Desjardins sprawozdawca powiada, że prawo chce ukarać nie tylko fakta odosobnionego, ale i nałóg upijania się. Artykuł pierwszy mierzy w fakta pojedyncze, które są przestępstwami lekkimi; ale po kilku recytywach jest już pijaństwo, nałóg opilstwa, przekroczeniem godnym kary, podług ogólnego prawa.

Izba przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy.

Włochy.

[Podróż króla włoskiego do Austrii i Niemiec — układ braterstwa — robotników włoskich — wybuch Wezuwiusza]. Pogłoski, jakoby król Wiktor Emanuel miał zamiar

odwiedzić tego lata cesarza austriackiego i króla pruskiego powtarzają się uparcie. Gdyby jednak te wieści sprawdziły się, to podróż taka musiałaby wywołać największą sensację we Francji, w Moskwie i w Anglii, gdyż miałyby znaczenie jawnego potwierdzenia pogłoski o istnieniu włosko - austriacko - niemieckiego przymerza.

Kongres reprezentantów włoskich stowarzyszeń robotniczych, odbyty niedawno w Rzymie, uchwalił tak zwany „układ braterstwa“ (*Patto di fratellanza*), o party na zasadzie samopomocy i wzajemności. W praktycznym przeprowadzeniu nad ten układ stanowią robotnicze we Włoszech zupełną samodzielność społeczną i materialną niezawisłość.

Patto di fratellanza zawiera następujące zasadnicze postanowienia: „Wszystkie stowarzyszenia robotnicze we Włoszech, należące do związku, wybierają wspólnie stałą komisję, której zadaniem jest czuwanie nad wykonywaniem umowy; zadaniem komisji tej będzie pozyskiwać jak najwięcej zwolenników dla układu, rozpowszechniać po wsiach między właścicielami stowarzyszenia oparte na zasadzie samopomocy, czuwając nad rozwojem oświaty elementarnej, wspierać tworzenie się banków, obliczonych nie na obrót giełdowy, ale założonych w celach produkcyjnych, urządzić bazy, do których robotnicy mogliby oddawać w komis swoje wyroby za zaliczką i wedle możliwości popierać zakładanie w rozmaitych okolicach kraju szkół przemysłowych i sztuk pięknych. Wszystkie komisje prowincjonalne powinny pozostawać między sobą wzajemnie, jakoteż z komisją centralną w ciągłym porozumieniu, powinny dopomagać sobie wzajemnie i wyszukiwać zastrzeżenia tym członkom obcych stowarzyszeń, którzy stracą robotę nie z własnej winy. Komisja, której nie uda się znaleźć posady dla jakiegoś robotnika, daje mu świadectwo moralności i pismo polecające, w którym mają być wyłożone powody, dla których stracił zatrudnienie. Robotnik zaopatrzony w te papiery i posiadający książkę rekordzielniczą, może żądać w innym mieście pomocy komisji robotniczej w odszukaniu zatrudnienia. Jeżeli komisji nie uda się dać mu miejsca, ma ona obowiązek dać takiemu robotnikowi zapomóg na kosztą podróży do domu. Pieniądże to zwrócić jest obowiązane stowarzyszenie, do którego należy robotnik. Komisje mają obowiązek wszędzie rozjemstwo występować tam, gdzie przyszłoby do nieporozumienia między przynależnymi a robotnikami; zadaniami ich jest dążyć do tego, aby te spory w drodze dobrowolnego porozumienia nie ukończono były. Gdyby nie udało się załagodzić nieporozumienia w dobry sposób, mogą komisje przedłożyć sprawozdanie o przebiegu sporu miejscowej władzy municypalnej i na wypadek, jeżeliby żadną miarą nie można było pozyskać sprawiedliwego rozstrzygnięcia sporu — może być zapowiedziane zawieszenie robót, ale to dopiero w ostateczności.

Wszystkie komisje robotnicze mają utrzymywać ciągłą ewidencję szkół, frekwencji szkolnej, wysokości płacy robotniczej, cen żywności i pomieszkani, liczby fabryk i warsztatów, moralności między robotnikami i t. d. każda w swoim okręgu. Mają też obowiązek nawzajem udzielać sobie od czasu do czasu wiadomości o tem wszystkim. Jedna komisja może komisji winnym jakimś miejscem dawać zlecenia co do załatwienia jej interesów w tej miejscowości. Jeżeli członkowie jednego stowarzyszenia robotniczego przesiadają do drugiego miasta, gdzie istnieje także stowarzyszenie robotników przynależne do związku, używają w tem stowarzyszeniu takich samych praw i mają takie same obowiązki, jak w mieście, gdzie pierwotnie przebywali.

Zasady tego układu, szersze i praktyczne, przyjmują się niezawodnie i w innych krajach. Przyczyniłoby się to bardzo wiele do odebrania agitacji robotniczej tego charakteru mściwości namietanej klasą uboższą na „kapitał“, jaką ona posiada we Francji, w Niemczech, a w znacznej części i w Anglii. Przysiędo, jakoby król Wiktor Emanuel miał zamiar

państwie jak Włochy, stanie się epoką dla społeczności europejskiej, ponieważ jest pierwszym przykładem doprowadzenia jednej z najdrażliwszych kwestii bieżących naszych czasów, kwestii robotniczej, przez samych robotników na tor spokojny i pojednawczy.

Wybuch Wezuwiusza przybiera coraz groźniejsze rozmiary. W początkach, kiedy z krateru zaczęły buchać silniejsze kłęby dymu i dąły się słyszalne grzmoty podziemne, mnóstwo ciekawych udało się z Neapolu i z sąsiednich miejscowości na górę, aby z bliższej odległości przyglądać się wspaniałemu zjawisku wybuchu. Tymczasem niespodzianie rozstąpiła się w jednym miejscu ziemia i około 200 osób znalazło śmierć w płomiennej otchłani. Otworzył się z boku góry nowy krater zięjący lawą rozpaloną. Miasteczko Torre del Greco jest już zniszczone, cztery inne wioś rozłożone u stóp Wezuwiusza czeka los podobny. W parlamencie rzymskim interpelowano ministerstwo, jakie środki przedsięwzięto dla zapewnienia mieszkańcom dotkniętym wybuchem miejscowości przytulku i pożywienia i czy zarządzono jakie środki, aby niedopuszcząć zbliżenie się ciekawych do miejsca katastrofy, gdzie tak łatwo można zginąć marne? Prezydent gabinetu Lanza odpowiedział, że minister robót publicznych wyjechał już do Neapolu dla zarządzenia, co potrzeba.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Komisja Sukiennicza odbyła wczoraj posiedzenie i uchwaliła przedłożyć radzie miejskiej sprawozdanie z dotychczasowych czynności swych.

Wybór uzupełniający jednego członka do rady pow. w Turcu z grupy większych posiadłości, odbędzie się dnia 23 maja r. b.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie i miejscu wyboru zawiadomiony zostanie wyborca kartą legitymacyjną.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Towarzystwo naukowe krakowskie odbyło wczoraj wieczór posiedzenie pełne i może ostatnie przed przekształceniem się tego Towarzystwa w „Polską Akademię Umiejętności“. Posiedzenie zajął przemowa prezes Majer; poczem odczytał pismo odrębne arcyksięcia Karola Ludwika, mianowanego przez Cesarza protektorem Akademii, a wystosowane do Towarzystwa Naukowego. Dostojny protektor zawiadamia w niem Towarzystwo, iż Cesarz zatwierdził statut Akademii, ułożony przez Towarzystwo w porozumieniu z ministerstwem oświecenia publicznego, i przesyła oryginał tegoż statutu opatrzony podpisem cesarskim i kontrasygnacją ministra oświaty. Oznajmia następnie arcyksiężę, iż został mianowany przez Cesarza protektorem polskiej Akademii umiejętności, której był zawdzięczać należy inicjatywę cesarskiej. Zawiadamia dalej, że ponieważ statut Akademii zatwierdzony został już po uchwaleniu przez Radę państwa budżetu wydatków na rok bieżący, przeto rząd nie mógł w budżecie tegorocznym zamieścić sumy na dotację Akademii, tylko tymczasowo z funduszu, pod rozporządzeniem ministra oświecenia będących, wyznaczyć tenże minister tyśiące złr. na urządzenie biur Akademii; suma zaś 20,000 złr., ofiarowana przez Cesarza z własnej skątki na uposażenie Akademii, przesłana będzie do tej kasy zaraz po ukończeniu ustawy o tej instytucji. Wreszcie dostojny protektor wzywa zarząd Towarzystwa Naukowego, aby przedłożył wykaz kwot, które Towarzystwo przekazuje na specjalne cele Akademii, oraz inwentarz majątku Towarzystwa przechodzącego na rzecz Akademii, gdyż dane te będą niezbędne do ułożenia projektu uposażenia Akademii z funduszu państwa.

Po odczytaniu tego pisma arcyksięcia Karola Ludwika, wnoszą dr. Warsza, aby towarzysz wyraziło swą wdzięczność dostojnemu protektorowi Akademii, co następuje przez trzykrotny okrzyk.

Poczem przewodniczący zawiadomił, że prezesowie wydziałów towarzystwa

wezwać jego członków do wyboru czynnych członków przyszłej Akademii w sposób statutu przepisany; mianowicie połozone wydziały archeologiczno-historyczny i nauk moralnych, mają wybrać 8 członków, a wydział nauk przyrodniczych 4 członków. Nakoniec dziękują prezes członkom towarzystwa za ich dotychczasową pracę i gorliwość, którą zasłużyli sobie na przemianę w akademię umiejętności. — W imieniu towarzystwa składa p. Dunajewski dzięki prezesowi Majerowi za dotychczasowe pełne poświęcenie i umiejętne kierowanie towarzystwem, które składało mu jawny dowód uznania, obierając go ośm razy swoim prezesem.

Tygodnik polski, wychodzący w Peszcie, nr. 3 zawiera: Odpowiedź na uwagi *Casus*, nr. 3 z kwietnia 1856 i 1872. — Korespondencja z Lwowa. — Wiadomości literackie. — Wybory w Węgrzech. — Rozmaitości. — W odcinku: Przypomnienie polskiego wychodźcy, b. oficera honowdę (c. d.).

Szkola, nr. 17 zawiera: O naszych seminariach nauczycielskich. — Lud wiejski i szkoła. — Sprawy domowe. — Bibliografia. — Rozmaitości. — Wyciąg z protokołów 1—8 posiedzenia rady szkolnej krajowej.

Gwiazdka Cieszyńska, nr. 17 zawiera: Prawda i marzenie, powieść p. Anny L., krakowianki (c. d.). — Wybory czeskie. — Przegląd polityczny. — Rozmaitości. — Z Cieszyńska.

Tygodnik miod, nr. 16 zawiera: Mieszkańców nadwodnie przedhistorycznych, p. dr. Karola Libelta. — To i owo. Korespondencja z Wiednia. — Obrazy na wystawie towarz. zachęty sztuk pięknych w Warszawie. — Różne wiadomości. — Albina, studjum powieściowe, z notatek autora ułożył Jan Zachariasiewicz. — Bohater p. E. Wernera. — Wielość światów zamieszkiwanych przez Kamilla Flamarjona. — Dodatek z drzeworytami.

Przyjaciel dzieci, nr. 16 zawiera: Nauka moralności. — Zdrowie p. Jana Prusinowskiego. — Przyjaciel Edwarda, p. Elie Berthel. — Olbrzymi Australii. — Krajoobraz w stepach Ameryki południowej, z rymu. — Państwo Medów, p. Julje W. St. — Kair, stolica Egiptu. — Korespondencja. — W dodatku: Indjanie i Chłircy. — Przygody dwóch młodych podróżnych (c. d.).

Kronika potoczna i rozmaitości.

Cesarz udzielił zgromadzeniu pp. Prezentek przy kościele św. Jana w Krakowie, wsparcie pieniężne na cele naukowe w kwocie 400 zł. z prywatnej swojej skątki.

Seweryn Goszczyński powrócił po 40 latach tułactwa do kraju i bawi od trzech dni w Krakowie. Przyjaciele jego, wielbiciele jego charakteru i czciciele jego zasług położonych w ojczyźnie i literaturze, zaprosili go na wspólną wieczerzę, która dana będzie dnia 1 maja o godz. 7 wieczór w sali tow. strzeleckiego. Gospodarzami są: pp. Wincenty Pol i poseł Leon Chodorowski, przyjaciele czcigodnego gościa.

P. Wincenty Rapacki przejeżdża do Lwowa, przybył wczoraj do Krakowa a wyjeżdża jutro.

Ochronka dla małych dzieci jest obecnie w Krakowie 4: w ochronie św. Kąkietana na Wesołej jest obecnie 109 dzieci, u św. Stanisława na Kleparzu 121, u św. Józefa na Piasku 102, u św. Elżbiety na Kazimierzu 75. Przychód wszystkich ochronek wynosił w 1871 r. 6426 zł., mianowicie: 1659 zł. ze składek ratyfik., 810 zł. z datków jednorazowych, 1050 od rzadu i od rady miasta, 229 zł. opłata od dzieci i t. p.; rocznie zaś 5381 zł., mianowicie: pensje 1413 zł., żywność 1734 zł., opał 553 zł., i t. p. Utrzymanie ochronki na Wesołej kosztowało 1216 zł., na Kleparzu 967 zł., na Piasku 1300 zł., na Kazimierzu 1151 zł.

Kradzież. — W kościele św. Marka zginęło wczoraj podłazą pogrzebu ks. Russka, pięć kielichów srebrnych pozłacanych, relikwiarz i dwa świeczniki także srebrne, ogólnej wartości 300 zł. Urzędnik policji Parfeniuk przytrzymał jako podejrzanego księdza Józefa Kozłowskiego; przy rewizji w pomieszkaniu tegoż znalazł skradzione przedmioty.

Wiadomości kościelne. — Dnia 9 kwietnia b. r., umarł w Stefkowej powiatu lińskiego, diecezji krakowskiej, pleban obrz. łac. ks. Benedykt Kałużniński, przeżywszy lat 64, z tych w stanie duchownym lat 39.

Do parafii probostwa w Stefkowej wraz z filją w Olszanie, należy 1300 dusz, względem

których obowiązki pasterskie wypełnia każdy czesny pleban.

Kolatorami są pani Ewarysta Laskowska i hr. Ksawery Konarski.

Głównie uposażenie tego probostwa wynosi: 100 morgów 1463 sążni kwadr. ról w średniej glebie, 13 morgów 948 sążni kw. łąk wydających siano słodkie, 16 morgów 29 sążni kw. pastwisk i kapitał 1700 zł. m. k. w 5% obli. gajach indemnizacyjnych.

Czysty dochód roczny obliczony jest na 237 zł., do czego fundusz religijny, aby uzupełnić kongregację plebaną na 315 zł., dopłaca rocznie 78 zł., pokrywając prócz tego wszystkie podatki i dodatki plebańskie.

Przegląd powszechny, tygodnik polityczny, naukowy i literacki. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić we Lwowie nowe pismo w miejsce upadłego *Kurjera lwowskiego*, redakcję objął p. Rudolf Koerber.

Księgarnia polska we Lwowie postanowiła wydać w polskim przekładzie: „Dzieje powszechne Schlossera“ w najnowszym ich przeobrażeniu, a cały czysty dochód z tego wydawnictwa, które obejmuje 600 arkuszy druku, przeznacza na szkoły ludowe. Właściwe podanie zostało już wniesione przez właściciela księgarni do komitetu zajmującego się zbieraniem składek na szkoły ludowe, z kategorycznym oświadczeniem, iż wydawca żąda dla swego przedsiębiorstwa jedynie moralnego poparcia ze strony komitetu. Wątpić nie można, że komitet przychyli się do tak uczciwego godnej propozycji.

Nauczyciele w Prusach Zachodnich otrzymali na piśmie rozporządzenie nakazujące im w szkołach elementarnych uczyć dzieci tylko po niemiecku. Żeby się zaś panowie nauczyciele nie tłumaczyli, iż tego rozporządzenia nie otrzymali lub nie znają, musieli przy odbieraniu listów wystawić pokwitowania.

Z Petersburga donoszą: „Ośma sesja międzynarodowego kongresu statystycznego ma się odbyć w Petersburgu. Komisja składa się z przedstawicieli niemal wszystkich ministerstw petersburskich i kilku stowarzyszeń naukowych, oraz przedstawicieli miasta Petersburga, gieldy petersburskiej i głównego tow. kolei żelaznych. Na koszt kongresu asygnował rząd rosyjski 50,000 rs.; prezydencję honorową na kongresie przyjął ks. Konstanty Mikołajewicz, prezydencję zaś czynną minister spraw wewnętrznych. Komisja organizacyjna zamiaści projektowanych czterech wydziałów kongresu, postanowiła utworzyć pięć, mianowicie: 1) wydział organizacji kongresu i metodologii statystyki; 2) statystyki ludności; 3) statystyki przemysłu i przerabiania surowców; 4) statystyki handlu i stosunków pocztowych; 5) statystyki kryminalnej. Co do języka, w którym mają się odbywać obrady kongresu, postanowiono, iż wszystkie sprawozdania mają być czynić w języku francuskim, głosy zaś zabierać będzie można prócz francuskiego w rosyjskim, niemieckim i angielskim. Mowy miane w języku rosyjskim, przysługują lub jeden z członków wydziału będzie dla cudzoziemców strzeżać pokrótce w języku francuskim.

Spóźnienia meteorologiczne. — Dnia 27 kwietnia pogoda; termometr od 7.8 doszedł do 18.4 R. Barometr cisnął idzie w górę; rano dnia 30 stan jego był 332.47, termometr 6.2 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL pod ROZĄ. Przyjechali: Seweryn hr. Uruski c. k. szamb. dworu, Karolina Steinkeller, z Warszawy; J. hr. Łodyńska w. d. z Rosji; M. Dobrzyński w. d. K. Fichauer w. d. Te. esa Kamecka ob. z Galicji.

Wiadomości urzędowe.

Minister oświecenia mianował supleanta Jana Hlibowickiego głównym nauczycielem przy c. k. seminarium nauczycielskim w Czerwińsku.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 26 kwietnia:

Edykta. Lwowski sąd kraj. zawiadamia Alawarę Kerzera o nakazie zapłaty 520 zł. na rzecz Emilji Bodensteyn. — Sad pow. w Slemieniu wyzywa do spadu Jana Janika. — Sad obwodowy w Przemyślu uznał Teofilę Tehorńską, córkę s. p. Jana Tehorńskiego, właściciela Dąbrowy polskiej, za ciernię na umyśle i ustanowił dla niej kuratora w osobie Władysława Urbanskiego. — Dr. Cukrowicz, komisarz upadłości Kirchmayera w Krakowie, wyzywa do siebie na dzień 17 maja wszystkich wierzycieli tej masy, celem obrania nowego zarządcy masy konkursowej i członków delegacji wierzycieli.

jest tylko obrazkiem, jest fotografia życia, jest dramatycznym ujęciem, lecz nie jest żadną komedią, żadnym dziełem sztuki. Inne postacie występujące w tej komedii są lub blade naszkicowane, lub bardzo zużyte jak np. notariusz Galanzone i p. de Perigny, matka księżna. — Niemniej i duka w sztuce tej nie dorównywa dawniejszym pracom w tym rodzaju Dumasa, nie ma tego iskierzącego, pełnego werwy i życia dociwpu, którym Dumas umiał tak hojnie szafować. Djałogi są okliwe i nudne a zamiast dowcipu jest cynizm; do takich scen cynicznych należy cała pierwsza scena drugiego aktu. Błada społeczeństwu, jeżeli tylko składa się z takich kobiet — to już nie rozumiesz, to obraza.

Co do intrygi, to tu jest bardzo popoliła i wstępnie pomyślana, to szpiegostwo choćby użyte za głównego motora, nie robi zaszczytu Dumasowi — są to nitki dobre do farsy i wodwila, ta raz realizmem. Główne role ks. Jerzowej i księcia odegrali p. Hoffman i p. Benda, i musi być za przyjemnością zapisać, iż były głęboko wystudowane i znakomicie oddane. Pani Hoffman szczególnie w I szym i 2 gim akcie była niezrównana, przy końcu 3 go aktu mniejbyśmy się zgodzili na jej pojęcie roli — ależ to prawda, iż sytuacja jest tak nienaturalna i fałszywa, iż w niej niepodobna logicznie się utrzymać. Pan Benda jako książę grał z wielką dystynkcją i konsekwencją, i kreacji tej musimy mu szczerze powinszować. — Pan Fiszler grał wybornie, chociaż trudno mu było stworzyć w tej roli typ wy-

bitny. W pannie Kwiatyńskiej znać jeszcze nie dość wprawy w tego rodzaju rolach, brak jej estetycznej swobody. — Sztuka cała szła gładko i żywo, już to pod tym względem widać wielką usilność i staranie obecnej dyrekcji.

Adam Mickiewicz i pisma jego do roku 1829.

(Ciąg dalszy.)

Mickiewicz był błądliwy i zmęczony, ale widocznie przytomny; łatwo było zauważyć, że się grył wewnętrznie i gniewał sam na siebie, wstydył się swojego wczorajszego zamiaru, który się tak pocieszenie zakończył. W ciągu całej drogi nie prawie nie mówił, tylko czasem mimowolnie powtarzał: „Co za głupstwo — wstyd jaki!“ — Gdyśmy już zbliżyli się do Wilna, wziął mnie za rękę i powiedział: „Daję mi słowo, że nigdy nikomu o tem co zasłono nie powiesz!“ i jeszcze powtórzył: „Wstyd jaki!“ — Ścisnąłem w milczeniu rękę jego, dając znak, że spełnię jego wolę. Odtąd nigdy, przed nim nawet nie wspominałem o tem zdarzeniu.

Wkrótce losy nas rozłączyły i tobie pierwszemu fakt ten z życia Adama powierzam (t. j. Kowalewskiemu, — został później profesorem i rektorem uniwersy-

tetu w Kazaniu i podczas swych podróży, odwiedził w Wilnie Łozińskiego).

Trudno sądzić, — ile jest prawdy w tem opowiadaniu; gdyby było prawdziwe, gdyby charakterystyka Putkama była wierna, mielibyśmy wytłumaczyć jedną okoliczność, mianowicie — z jakiegoż powodu wstąpił do jednej z wybitniejszych postaci w Panu Tadeuszu to jest do hrabiego. Romantyczny hrabia, wciągający w siebie wiele okoliczności, że zakochany a w rzeczywistości obojętny na pociski Erosa, to Putkamer. Hrabia w poemacie, jest to człowiek zużyty, który całą pierś pił już z czary życia, przesycał się rozczarowaniem, widzi jego prawdziwe nade i stracił wiarę w wszystko. Bez wiary, bez zapału i dążeń nie miałby pobudki do życia ani punktu w niem oparcia; gra więc po części dla siebie — po części dla ludzi komedję, wiarę i zapał naturalny, szczery, zastępuje wiarą i zapałem sztucznym, ludzi siebie z zupełną świadomością, entuzjazmuje się z zupełnym przeświadczeniem szczeniostki swego stanu; czego dowodem jest najprzód to, że przedmiot, który go do egzaltacji pobudza, jest zwykłe prozaiżny, to co widział przed chwilą w sztucznym świetle wnet stało przed jego oczyma nagie, ze wszelkiego uroku odatę; egzaltacja gąśnie, zostaje po niej dymu trochę i moralność hrabiego jest okopana przeświadczeniem o małej swojej wartości. Ludzie tacy nie mają wiary w życie i sprawy jego, na wszystko patrzą obojętnie okiem, zachowują zimną krew tam, gdzieby człowiek, biorący w życie więcej u-

działu, uległ gwałtownemu wzruszeniu — zaś zapalają się dla prosopeji, wywarca efektu na widzach, postawienia się w świetle i położenia niezwykłego a według własnego względnie zapatrywania uroczystem.

W takiej sytuacji chce się hrabia znajdować w zamku wobec gości sędziego; pobudki do egzaltacji szukać trzeba w przypuszczeniu świętości przodków i przewagi karmazynów nad ogółem szlachty.

Państwo, dobry ton nauczycy Putkama zachowywał angielską flegmę wobec drażliwych okoliczności; zdolność ukojenia się pochodzi z przejęcia i niezdolności brania gołęgo udziału w sprawach świata. Nie jest to stoicyzm filozofa wynikający z abstrakcji umysłu i czystej moralności.

Hrabie nie brak szlachetnych porywów; ma chwile lepsze, gdzie wypadki i przedmioty budzą w niem prawdziwe uczucie; wychowanie też i przeżwanie w społeczeństwie stanowisko wyuczyło na nim swoje piętno. Takim jest Putkamer. Hrabia jest jego obrazem. Powiedzmy prawdę: gdy go kreślił poeta, i grał na jego ustach uśmiech satyryczny, stawia go nieraz w sytuacjach niewinnie śmiejących, że czytelnik nawet się przyzwyczaj do przedmiotu, który mu nie jedną chwilę rozświeca, ale też i ironia prowadzi piórem poety, jakby miał jakąś osobistą urazę, osobistą pobudkę do uwiecznienia słabości i błędów tego człowieka.

Z Kowna do Wilna powrócił Mickiewicz w dobrą porę, — gdyż zastał ruch

wielki i wiele życia między uniwersytecką młodzieżą.

Sprawa była tego rodzaju: uniwersytet wileński ścigał do siebie młodzież całej Litwy, Żmudzi, Białej Rusi, Wołynia, Podola i Ukrainy, a liczba jego słuchaczy tysiąca dochodziła. Jeszcze w roku 1820 zawiązał się za szczególnym staraniem Tomasza Zana związek promienistych, którego statuty przyjęte i zatwierdzone zostały przez rektora uniwersytetu Szymona Malewskiego i biskupa wileńskiego Kondziacę, o czem i książę kurator był uwiadomiony.

Cel związku był naukowo-moralny. — Obowiązkiem jego członków było, kierować nowo przybyłych do uniwersytetu ku nauce i cnotie i podawać im w tej mierze wszelką pomoc. Dysput religijnych i politycznych; jako mogących o-balać umysł, należącego do związku, nie mieli prowadzić.

Oprócz tego, było obowiązkiem związkowych — udzielać biedniejszej młodzieży dostatecznej pomocy pieniężnej. — Związek wzrastał pod każdym względem i poczynił przynosić owoce, ale jak każde powodzenie ściga zawiść i zazdrość tak też naprzeciw promienistych utworzył się związek antipromienistych. Ci poczęli zarzucać promienistym, że ubliżają religii w śpiewach i piśmiach; rzucali też na Zana potwarze. — Sprawa wycofywała się najprzód przed biskupem; dowiedział się o wszystkim i jenerał-gubernator Korsaków i zażądał od rektora przeprowadzenia śledztwa — po którego skończeniu młodzież od związku odstąpiła.

Estreicher, nadzwyczaj dokładnie w podawaniu wiadomości odnosi do pierwszych lat naszego stulecia, początek związków młodzieży wileńskiej, — która przykład do nich wzięta z związków wolnomularskich — wówczas w całej Polsce rozgłaszanych.

Twierdzi, że to filomaci wydawali w roku 1804 *Tygodnik wileński*, który krótko istniał i dopiero w roku 1817 przez Joachima Lelewela wznowiony został. — Dziełko wydane w 1806 roku pod tytułem: „Posiedzenie publiczne towarzystwa doskonałościę się młodzi w

Licytacja. W stanisławowskiem sądzie obwodowym dnia 27 czerwca, 18 lipca i 8 sierpnia realność 1.188/1, tamże. — W sądzie pow. w Rawie, dnia 28 czerwca i 29 lipca gospodarstwo 1.49 w Holen r. skim. — W sądzie pow. w Mostach, dnia 18 czerwca, realność 1.157 w Wernach. — W sądzie pow. w Starym Sączu, dnia 23 maja, 24 czerwca i 1 lipca realność 1.329 tamże.

Konkurs. Posada ofiarowała urządów pomocniczych namiestnictwa. Posady sędziów pow. w Komarnie i Kopyczynie. Posada komisarza skarbowego w obwodzie lwowskiej kraj. dyrekcji skarbu, placu 1000 zł.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie tygodniowe z giełdy (od 21 do 27 kwietnia).

Wiedeń 27 kwietnia.

(Dokończenie.)

Uspokojenie lepsze wiedeńskiej giełdy zostało wystawione na szwank, a można powiedzieć, na próbie przez niższe kursy austr. papierów, które notowane w Berlinie i Frankfurtu.

Kredytowe akcje obniżyły się wskutek sprzedaży kilkuset sztuk na rachunek Berlina o zhr. 2, inne tak samo, z wyjątkiem jednak owych, które li tylko na wiedeńskiej giełdzie stanowią przedmiot spekulacji. I tak np. Anglo nie tylko spadły, ale podniosły się o 3 guld. wtedy, kiedy papiery sprzedawane na rachunek zagranicy; jak akcje kredytowe, Lombardy i Staatsbahn obniżyły się dość znacznie. Jednak to samo dowodzi, że w tym momencie niema sił skupionych na tutejszej giełdzie, któreby mogły, na niższych kursach obcych targów się opierać, spowodować obniżenie ogólnego papierów. W nowych papierach oprócz Hypot.-Rentenbank, które znowu przez swoich protektorów podpadzane, notowano o 10 guld. wyższ, takte ostatnio „Commissionsbank“ o 3 guld. poszły w górę.

Tu już o racjonalnej spekulacji i mowy być nie może; gdyż rozgłoszono (i zaprzeczono) nie było ze strony kompetentnej, że ten nowy instytut zaangażował się nad siły i że poniósł straty w czasie ostatniej „paniki“ znaczne... a dalej, że zmuszony jest rozpiszć nową wpłatę na swe akcje. To się potwierdza, dobrej więc konjunktury niema, a jednak „Kurs-Zettel“ powiada, że ze 113 poszły Commissionsbank w górę na 117. Prawda, że i tu mówią, iż grundy z sensu alii grali... na wiatr, i że kurs jest sztuczny czyli zmyślny.

To jeszcze nie wrobie śmiałości, i jaką spekulują najnowsi dobrodzieje ludzkości na łatwości publikacji.

„Wechslerbank“, instytut uformowany z kantoru wekslowego (Wechselstube) Majera na Grabenie, który do miernych należał, teraz jakby stary, akredytowany dom występuje. Wziął on, jak słyszałem, za polewoż zysku na siebie wprowadzenie nowych akcji czesko-niemieckich „Prager Wechslerbank“ na giełdzie i ich wypędzenie w górę. Widać z nazwy, że tu nie ma być eksploatowany interes nowego wynalazku, tylko poprostu kantor zmian i handlu papierami, jakich napotkają można wszędzie. A jednak nie wahano się pierwszy kurs ustanowić i wygłosić z nadwyżką 80 guld. na sztuce, bez żadnego motywu, poprostu sans phrase; i tu nawet wątpić nie można, że się ażo przez manipulację i telegramy ztąd do Pragi i napowrót, donoszące o ciągłym popytaniu za tym skarbem „Prager Wechslerbank“ utrzyma, a może nawet podwyższy. Co zresztą nie przeszkadza, że może zarok będzie się fuszował z innym i że na inny sposób znacznie się wywyższanie nowej klienteli.

Uformowało się kółko spekulatorów, by podpadzć ciągle „Anglo“, jako niezawisły papier od Berlina. A sami sprzedawać miały kredytowe akcje, licząc na ciągłą niechęć berlińskiej giełdy do austr. papierów.

Wątpić jednak wolno, czy się manewr uda. Chwilowo wszystko możliwe, ale na dłuższy przeciąg czasu wielki kapitał zawsze wygrywa, a ten się ściśle liczy

z rzeczywistością. I tak np. kapitał wpłacony na akcje kredytowe wynosi (po spłacie 20 mil. akcjonariuszów) 40 milionów. Ażo wynosi miłej wiedzy to samo, to jest 100 na 100.

Anglo dotąd mają wpłaconych 14 mil. na 140,000 akcji, czyli na akcję jedną 110 guld. wal. austr. (papierami). Ażo zaś miłej wiedzy wynosi dwa razy tyle, ile wpłata, czyli na 100 jest ażo cztery nadwyżki 200 guldów.

Zresztą dywidenda „Anglo“ wzięta z rezerwy, a kredytowych akcji z dochodu. Giełda jednak w takie wyrachowania do kładnie nie wchodzi, i może ma słuszność, szesześciu ci, którzy cały czas spekulują na pilnowaniu spekulacji, bo a la minute mogą kierunek zmienić; inaczej ludzie prywatni i oddaleni od miejsca, gdzie targ się odbywa; dla tych konieczność potrzebna rozważa i racjonalny rachunek, bo dla nich zawsze ryzyko straty jest większe, jak dla giełdowych „habituistów“.

W akcjach budowniczych od niejakiemu czasu zmianę spostrzedz można, która się w uspokojeniu giełdy odbyła. Przody tylko w modzie były akcje towarzystwa ogólnego austr. (Allg. öst. Bau-Gesellschaft); o drugim skromniejszym towarzystwie, umieszczonem w domu skromnym także ś. p. Zelinski, burmistrza, nie wspominano prawie nie; wiadano, że jest drugie towarzystwo „Wiener Baugesellschaft“, że rozpisuje wpłaty, mimo to, że tamto większe zadawała się pierwszą ratą; ale o różnicę wartości nie troszczono się. Tymczasem pokazało się, że dyrekcja i rada zawiadowcza „Allg. öst. Baugesellschaft“ budują gorzej, oszczędzają cegły, namagają żelazem, ankrami etc., krótko, że „Wien. B.-G.“ jest więcej „solid“ i u tej przeważa element inżynierski, u większej eksploatacyjny i na pół fachowy. Dziś jedno i drugie mają ażo; jednak różnica ta, że „Oest. B.-G.“ (na 80 zhr. wpłaconych) stoja 126, czyli 46 zhr. ażo; akcje drugiego towarzystwa na wpłaconych 100 guld. mają nadwyżkę 90 guldów. I kto się rzecem bliżej przypatrywał, ten musi przyznać, że jak niebo do ziemi, tak sposób budowania domów mieszkalnych jednego towarzystwa do drugiego niepodobny.

W ostatnim dniu tygodnia rozpoczęła się walka o kurs anglo-austr. akcji, jeden sprzedawał gotowe sztuki, chcąc zastraszć spekulację a la hausse, i w istocie spadły były te akcje na 314, tymczasem pomoc przysłała i od instytutu samego, i jak utrzymują, od konsekcji, które się zawiązały w celu podpadzania „Hypoth. Rentenbank“. Wtedy już nie było prawie żadnych ofert, tylko same kupna, i tak Anglo jak i Hyp. Rentenbank poszły do góry, pierwsze na 320, drugie na 228 (które zeszłego tygodnia były się obniżyły na 180).

W innych walorach mało robiono transakcji, jednak kursa były nieco wyższe. Karola Ludwika akcje kolejowe płacono o 1 zhr. wyższ, a na samym końcu po giełdzie jeszcze lepiej, t. j. 256.

Zagraniczne kursa co do austriackich papierów, przychodzą coraz gorzej, choćby tylko o 1/2 do 1 guld., to nie znaczy wiele samo w sobie, ale wiedzieć w złoczeniu z przekazami do sprzedawania papierów (Verkaufs-Ordres) na tutejszej giełdzie.

Znacząca jest ta okoliczność, iż po większej części dodają w depeszach z Berlina, że sprzedana ilość akcji zostanie przysłana pocztą, i że sprzedający żądają, by im odesłano Rimessy, t. j. weksle na Berlin a vista. Dlatego też ciema, dopóki ten stan rzeczy trwa, mowy o niższym kursie złota lub srebra, ponieważ trzeba cudze walory pieniężne kupować i odesłać. Srebro w właściwym znaczeniu tylko ośmiesznie do obecnej monety się notuje w przybliżeniu, bo ani w talarach związkowych (Verbindungs) ani guldenach nikt interesów już nie robi. Jeżli więc srebro notują po kursie 101/2, to każdy niemyślący rachować pozna, że nie można równocześnie płacić za papierowy „Kassenschein“ pruski 1 talar w wal. austr. 1 zhr. 68 ct. do 1 zhr. 69 ct., bo to znaczy 12%. Weksle na Londyn płacono na dobre domy przy końcu 112.70 do 113 za 10 ft. szterl.

Ogólny pogląd na położenie całe nie pozwala stawiać horoskopu po myśleniu dla publiczności prywatnej, nie tylko z tego względu, że kursa wysokie, podtrzymywane tylko przez koterję gotową do przerzucenia się na stronę przeciwną za każdym innym powiewem wiatru, i że domy wielkie nie nie robią, ale i dlatego, że Berlin i Frankfurt mają masę austriackich papierów, które rzucają na targ tutejszy... co w każdym razie — kiedy się nie wie, czy to ustanie, czy się przydłży — do wielkiej ostrożności powinno nakłaniać ludzi prywatnych, nie wyzyskujących chętnie, giełdowej spekulacji, w myśli, że się mogą odbić spekulując a la baisse, gdyby się karta zmieniła.

Sprawozdanie

komitetu wykonawczego komisji wystawy powszechnej w Wiedniu 1873, odczytane na drugim posiedzeniu (zebraniu) krakowskiej komisji krajowej, d. 26 kwietnia 1872 r.

Komitet wykonawczy zajął się przedewszystkiem wykonaniem poleceń szanownej komisji i rozszedł się do odczytu o dostarczeniu zasiłku na nieodzowne a znaczne wydatki, jakie na przysposobienie wystawy ponieść nam wypadnie.

Dotąd niestety, oprócz 500 zhr. w. a., które nam przysłał wydział krajowy, żadna z wezwanych rad powiatowych ani reprezentacji miast nie udzieliła nam wsparcia, a skutku odczuwaliśmy do publicznych zakładów jeszcze wyglądają.

Po tak niepomysłnym rezultacie pierwszego występu postanowił komitet udać się do rządu z prośbą o dostarczenie funduszu na koszt wystawy a mianowicie do ministerstwa spraw wewnętrznych, oświaty, skarbu, handlu i rolnictwa.

Od rezultatu tego kroku zależeć będzie dalsze postępowanie komisji, to rzecz jasna, że podstawą przysposobienia wystawy być musi w pierwszym rzędzie dostatek zasobów pieniężnych na konieczne wydatki.

Jeżeli na razie nie widzimy w kraju zapadu dla pomysłu wystawy ani gorliwej ochoty do przyjęcia w niej wydatnego udziału, to głównie policyjne nam wypadło obojętność te na karb przekonania, że o własnych siłach, bez dostatecznej pomocy rządu, ani kraj ani pojedynczy producenci kosztownej wystawy urządzić nie zdołają.

Nie tracąc nadziei, że ta pomoc udzielona nam zostanie, że przeto spełnić będziemy mogli poruczone nam zadanie, rozpoczęliśmy przygotowywać działania i wydział wykonawczy przysposabia skrzętnie materiał do dalszych regulaminem wskazanych sobie czynności, które się w miarę rozwoju działania poszczególnych sekcji postąpią.

Dotąd wszakże [dopiero sekcja druga], czwarta i piąta dostarczyły komitetowi ośnowy do rozestania odczuwających do udziału w wystawie. Do odczuwających dołączono będą wraz i tabelę, w których każdy wystawca wpisać musi oprócz innych szczegółów, przestrzeń, jaką dla umieszczenia swego okazu wymaga w gmachu wystawy według tych bowiem wskazań obliczył komitet wykonawczy przestrzeń dla kraju naszego potrzebną i żąda wydzielenia jej u jeneralnej dyrekcji.

Żądany w tej przygotowywanej czynności pospiech, opóźnionym został przez to, że jeneralna dyrekcja nie nadesłała nam gotowych wykazów, lecz tylko płyty stereotypowe z zaleceniem, żebyśmy z płyt tych potrzebną ilość wykazów wydrukować sobie kazali. Komitet oddał tedy płyty drukarni uniwersyteckiej i nie mogąc w razie prawdopodobnej nawet potrzeby obliczyć, zarządził tymczasem wydrukowanie 500 odcisków. Tabele te do odciskania dyrekcyi przeznaczone a z przysłanych stereotypów odbite, rozesełane zostają po kraju naturalnie z niemieckim napisem rubryk właściwych, gdybyśmy je bowiem po polsku wypisywać chcieli, na niechybie się nam nie przydały przysłane, a wydatkiem na wydrukowanie osobnych tabel polskich, wymagałyby znacznych a niepożytecznych wydatków, a pomnożyłoby przepisywaniem wykazów na

stępnie na tabelę niemieckie pracę kancelaryjną i tak z dnia na dzień bardzo wzrastającą.

Przychylił się komitet do życzenia szanownych członków komisji w Biele, ażeby im uchwały komisji i komitetu wykonawczego w przekładzie niemieckim komunikowane były, przyrzekł nadto starać się w Wiedniu, ażeby wyroby białskie, mianowicie też sukna, bezpośrednio obok tychże wyrobów bliższych w gmachu wystawy umieszczono być mogły.

Potrzeba uproszenia delegatów powiatowych w kraju, którzyby zachęcali do udziału w wystawie sąsiadów, wyszukiwali i komisji do ocenienia, a w danym razie do zakupienia przedstawiali przedmioty, któreby na wystawę powszechną wysłane być mogły — będzie przedmiotem osobnego wniosku, który komitet wykonawczy szanownej komisji przedłoży.

Nie pora nam już teraz oceniać pożytek podziatu czynności krajowej komisji wystawy powszechnej według liczby i siedziby izb handlowych, zaczęło poszło o ustanowienie trzech osobnych komisji krajowych. Wszakże nie ulega wątpliwości, że pomimo tego podziału, na wystawie kraj nasz cały nierozdzielnie w poszczególnych działach czyli grupach reprezentowanym być powinien.

W ślad za uznaniem tej zasady idzie potrzeba porozumienia się zgośnego działania wszystkich trzech komisji krajowych. Odczyt, jakiemuś dotąd od obu krajowych komisji lwowskiej i brodzkiej odebrał, dają nam otuchę, że wspólne działanie będzie możebne i bardzo pożyteczne, obmyślenie sposobów urzędowania wzajemnych stosunków będzie przedmiotem dalszych rokowań komitetu wykonawczego z komitetami obu krajowych komisji, jeżeli szanowna komisja zasadę uzna i do działania w tym kierunku komitetowi swemu właściwego upoważnienia udzieli rację, o które też komitet uprasza.

Jedynym z ważniejszych a już teraz nagłych przedmiotów z obu krajowymi komisjami narady, byłoby obmyślenie wspólnej dla całego kraju delegacji czy ajencji w Wiedniu, której zadaniem byłoby opiekować się sprawami wszelkimi, dotyczącymi wystawy pól galicyskich i samychże wystawców.

Wybór osób w skład takiej delegacji wejść mających, o ile niełatwy, przecie rycychoły przedsięwzięć należało. Przez komisji brodzkiej obecny na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego, oświadczył imieniem komisji brodzkiej, że naprzód przystaje na wybór przez krakowską komisję lub komitet wykonawczy uczyniony, jeżeli ten wybór uzyska także przyzwolenie komisji lwowskiej. Z tą przeto porozumieć się należało.

Wiadomości

z biura izby handlowo-przem. krakowskiej o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 29 i 30 kwietnia obdych.

Znowu nie było targów zbożowych ani dnia wczorajszego na Baranie, ani dziś na Kleparzu, a to w skutek świąt starozakonnych.

Ze zaś kilka ostatnich targów zbożowych z przytoczonej powyżej przyczyny nie odbyło się, spodziewać się należy, że przyszły odznaczyć się wielkim dowozem.

Biała 27 kwietnia. — Pszenica 5.50, żyto 4.50, jęczmień 3.50, owies 2.05, groch 7.40, bób 6.50, soczewica 8.—, kukurydza 7.—, proso 7.60, tataraka 4.20, ziemniaki 2.08, koni-czyzna 30, siano 1.40, konicz 1.60, słoma 1.20, centnar wlny 80—150, lnn 20, konopi 24, drzewo twarde 10, miękkie 7.50, funt mięsa 0.26, wyrobnik dzienne 0.40—0.60.

Oświęcim 27 kwietnia. — Pszenica 6.20, żyto 5.—, jęczmień 4.10, owies 2.25, groch 6.20, bób 6.40, fasola 6.25, tataraka 3.50, proso 4.10, ziemniaki 1.90, rzepak 1.40, koni-czyzna 28.—, siano 1.40, słoma 0.80, drzewo twarde 12.—, miękkie 9, okowita 0.85, kopa jaj 1.20, funt masła 0.45, mięsa 0.18, centnar lnu 21, konopi 18.

Rzeszów 26 kwietnia. — Pszenica 6.—, żyto 4.60, jęczmień 4.50, owies 2.50, groch 6.20, bób 6.40, fasola 6.25, tataraka 3.50, proso 4.10, ziemniaki 1.90, rzepak 1.40, koni-czyzna 28.—, siano 1.40, słoma 0.80, drzewo twarde 12.—, miękkie 9, okowita 0.85, kopa jaj 1.20, funt masła 0.45, mięsa 0.18, centnar lnu 21, konopi 18.

Wadowice 29 kwietnia. — Pszenica 6.10, żyto 4.70, jęczmień 4.—, owies 2.20, ziemniaki 2.—, siano 1.10, słoma 0.95, funt mięsa 0.22, drzewo tw. 9, miękkie 6.80, wyrobnik z wikt-em 0.30, bez takowego 0.60.

Wiedeń 27 kwietnia. — (Sporządzenie giełdy zbożowej). — W ubiegłym tygodniu interes terminowy odznaczył się pewną podwyżką. Podniesienie się cen nastąpiło najsmpród w Berlinie, następnie na innych niemieckich giełdach.

Z Anglii donoszą o podniesieniu się cen, bo dowozy morskie są bardzo małe, a z prowincji niewiele na targi dowożą. Przy ożywieniu chęci kupna płacono pszenicę o 1 szyl. drożej.

We Francji, tak na targach departamentowych, jak i na placach portowych, gdzie dowozy prawie ustały a zapasy zmniejszają się, płacono drożej. W Holandji i Belgii składy są znowu powyprowadzane, w skutek czego zdrożało. Szwajcaria nie może się z opasłością targów uwolnić; zakupna małe, przez co ceny podnieśli się nie mogą. Za to południowoniemieckie targi znacznie się ożywiły, a ceny w skutek małych dowozów podniosły się. W Rosji cena żyta podniosła się. W kraju zaś z początkiem tygodnia w całym obrocie panowała młodość, żadna żywność kupna nie okazała się, a kupujący niższe ceny ofiarowali. — W ostatnich dniach znowu ruch i popyt ożywił się.

Na dzisiejszej giełdzie oczekiwane polepszenie nie nastąpiło. Interes bardzo słaby. Z początku żądano wyższe ceny, które w końcu się utrzymały o żyto popyt zmniejszył się.

Notowane urzędowo pszenicę na 83 fut. 6.50, słowacka 84 ft. 6.60, na 87 ft. 7 za centnar słow.; jęczmień 73 ft. 3.07 1/2; owies 1.97—2.38; ziemniaki 1.80—2; groch 7—9, soczewica 7—9, bób 6—7.

Pesz 24 kwietnia. (Targ zbożowy). — Z powodu świąt starozakonnych obrotu bardzo słaby. Cen bez zmiany.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.30—6.40, na 86 ft. 7.15—7.20 za 100 funtów słowych. Żyto 3.65—3.70, za 80 ft. Jęczmień 2.75 do 2.90. Owies 50 fut. 1.90—1.95. Kukurydza 4.30—4.40. Proso 3.10—3.20.

Olęj 33. Spirytus 56.50.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 29 kwietnia. (Posiedzenie sejmku). Obecny szef prezydent ministrów Ks. Auersperg. Marszałek donosi, że komisja dla zbadania sprawozdań z wyborów do sejmiku ukończyła się i wybrała swym przewodniczącym bar. Riesego. Potem odbyła się dalszy ciąg rob. wyborczych.

Praga 29 kwietnia. Przybył tu prezydent ministrów. Wczoraj odbyły się równocześnie rewizje domowe w redakcji „Politik“ i w mieszkaniu Skrejschowskiego, przy których to rewizjach wiele pism skonfiskowano.

Praga 29 kwietnia. Posłowie mający być wybrani delegatami do rady państwa z większych posiadłości oświadczyli, że są gotowi głosować za wyborami bezpośrednimi; życzą sobie jednak, ażeby do tegoż projektu rządowy zawierał zastrzeżenie, przez któreby znaczenie większych posiadłości ziemskich miało pozostać nie-ścięśnionem.

Praga 29 kwietnia. Sejm nie zostanie w sobotę zamknięty, lecz tylko odcroczony, gdyż ważne zmiany ustawy szkolnej muszą jeszcze w tym roku być załatwione. Jutro nastąpi wybór wydziału krajowego, wybór zaś delegatów do rady państwa na ostatnim posiedzeniu. Wybór komisji budżetowej i petycyjnej, którego w sobotę z powodu opóźnionej pory nie można już było dokonać, odbył się dziś.

St. Półten 29 kwietnia. Pogrzeb biskupa Fesslera odbył się dzisiaj z wielką wystawnością.

Wersal 29 kwietnia. Nominacje ks. Harcourt'a ambasaderem w Londynie i bar. Bourgoing'a ambasaderem w Rzymie są już stanowczo zapewnione. Hr. Arnim opuścił wczoraj Berlin, a jutro tu zapewne przybędzie. Zaprzeczają prawdziwość pogłoski o uwieszeniu Don Karlosa we Francji; pewnem jest tylko to, że tenże opuścił Genewę.

Paryż 28 kwietnia. Minister wojny zamierza w maju urządzić powszechny przegląd wojsk. Wypróbowane w Pruskiej batalijon kolejowej zostaną teraz i w armji francuskiej zaprowadzone.

Paryż 29 kwietnia. Wiadomości nadesłane przez poselstwo, skreślają położenie w Hiszpanji jako groźne.

Genewa 28go kwietnia. Rada naczelna międzynarodowego stowarzyszenia robotników uchwałała odbyć tutaj kongres na rok obecny przypadający. W myśl następną uchwałę kongres ten zbierze się we wrześniu.

Neapol 28 kwietnia wieczorem. Niebo znów się zachmurzyło a deszcz z popiołu ponownie się posypał obejmując kilka gmin i sięgając aż do Caserta.

Neapol 28 kwietnia o północy. Ciągłe jeszcze pada deszcz z popiołu, Wzburzają się nie widać, tylko kiedy niekiedy widać błyski płomieni ponad górę się wznoszących. Doniesienie, że nowe kraterzy się powtórzyły, jest nieprawdziwe.

Neapol 29 kwietnia. Wzburzają się spokojny. Lawa nie płynie. Wszystkie domy powyżej Resiny, Torre del Greco i Torre dell'Annunziata są zburzone. Ogromna chmura popiołu wznosi się jakoby grzyb nad górą. 28 b. m. o godz. 7 z rana padała na kilka mil w obwodzie gęsty deszcz z popiołu. W Neapolu tenże tak był silny, że zaledwo można było oddychać. Niebo było sine jak ów i zupełnie zamienne. W powietrzu była cisza. Około południa lekki wiatr rozgładził chmurę popiołu w stronę północno-zachodnią. Zdało się, że wybuch już się skończył. Mieszkańcy wracają do opuszczonych miejscowości. Deszcz z popiołu w kierunku północno-zachodnim trwa jeszcze ciągle.

Madryt 28 kwietnia. Rozbito bandę złożoną z 2000 ludzi zostających pod dowództwem byłego deputowanego Yrabasa. Wielu zabito i raniono.

Madryt 28 kwietnia. „Epoca“ donosi, że oddziały powstańcze stojące w prowincji Nawarze wskutek częściowego roz-

prószenia błąkają się teraz bez oznaczonego celu, a dowódcy ich nie mogą utrzymać karności.

Madryt 28 kwietnia. Żandarmerja odbyła krwawą potyczkę z oddziałami, które pod dowództwem Dorontory wtargnęły do Starej Kastylji.

Petersburg 28 kwietnia. Rząd ustanowił komisję mającą zbadać wszystkie te międzynarodowe, pocztowe i telegraficzne nowe urządzenia, które na Zachodzie Europy tak znacznie ułatwiają komunikację, i zdac z tego sprawę.

Przegląd polityczny.

Liberałom wiedeńskim trzeba zawsze jakiś „hecy“. Za gabinetu Hohenzwarnt mieli jęć aż nadto; dzisiaj, kiedy rządzi gabinet wiernokonstytucyjny, trzeba im jakiś lojalny „hecy“. Nastręczył im taki powrót dra Kudlicha z Ameryki po dwudziestokilkuletnim wygnaniu z Austrii, za udział w rewolucji 1848 r. Urządźli więc dla niego świetne przyjęcie; rząd nie ma nie przeciwko temu, a dr. Kudlich w mowach swych triumfuje nad Czechami i sławi wiernokonstytucyjność dzisiejszego gabinetu. Ani słowa, — jest w tym wszystkim dużo złośliwości; szumne frazesy demokracji z r. 1848 podnoszą pod niebiosa gabinet — ks. Anersperga!

Po sprawdzeniu 155 wyborów sejm czeski ukonstytuował się jako w komplecie będący.

„Politik“ poświęca znowu artykuł wstępny stanowisku delegacji polskiej w radzie państwa, wykazując bezowocność dotychczasowej taktyki delegacyjnej. Pod tym ostatnim względem, zdaje nam się, nie mamy sobie nawzajem nic do wyrzucenia: abstynencyjna polityka Czechów do dziś dnia nie przyniosła lepszych owoców, aniżeli raichsratowa polityka naszej delegacji.

Ostatnie telegramy.

Pesz 30 kwietnia. Naplo donosi, że sejm węgierski zwołany zostanie na dzień 1 września.

Berlin 29 kwietnia. Dziś wrócił tu wieczerom ks. Fryderyk Karol i dziś jeszcze przyjmowany był przez cesarza. Ambasador niemiecki hr. Arnim, odjechał wczoraj wieczorem do Paryża.

Bern 29 kwietnia. Według doniesienia poselstwa rosyjskiego przesłanego radzie związkowej, zbierze się ósmy kongres statystyczny w Petersburgu dnia 20 sierpnia b. r.

Paryż 29 kwietnia w południe. Związek kolejowy z Madrytem przywrócono. Republikańskie w Pamplonie zażądały broni od władzy i połączyły się z progresywną gwardją narodową, by walczyć przeciw karlistom. Dowódca Pamplony generał Moriones okazuje wiele energii. Na czele wszystkich oddziałów powstańczych stoja książę; 40 ubrojonych karlistów poddało się a 60 wzięto w niewolę i ostawiono do Vittorji. Listy madryckie z d. 27 b. m. zapewniają, że armja ożywiona jest najlepszym duchem; nie było dotąd ani jednego przypadku zbiedzności. Mianowanie generała Langunery radykalisty i zwolennika Zorrilli dowódcą oddziału armji w prowincji Vauarria sprawiło wielkie wrazenie i uważane jest za dowód, że republikańskie i radykalne nie połączą się z ruchem karlistowskim.

Londyn 29 kwietnia. Russel odczytał przedstawienie wniosku w sprawie Alabamy do przyszłego poniedziałku.

Cesarzowa niemiecka zamieszka w zamku windsorskim.

Do Times telegrafują z Filadelfji pod dnem 28 b. m., że wpływowi Amerykanie starają się jeszcze ciągle o cofnięcie żądania wynagrodzenia szkół pośrednich. Są widoki, że starania te pomyślnym ukończono zostają skutkiem.

Londyn 30 kwietnia. Gładsione zawiadomienie dziś iżże niższ, że posel amerykański oczekuje dziś noty i odpowiedzi od Fisha.

Madryt 29 kwietnia. (Doniesienie urzędowe). — W prowincji Saragossa nie ma już żadnego oddziału powstańczego. Serrano rozpoczyna dziś swe działania w Nawarze.

Neapol 29 kwietnia w nocy. Wzburzają się ciągle jeszcze wyrzuca żuźle. Po południu padał miejscami deszcz z piasku. Lawa przestała płynąć. Zjawiska elektryczne nieustannie się powtarzają. Okolice, których lawa niewypaliła, spustoszył grad rozpalonych żuźli.

Kursa. — Wiedeń 30 kwietnia, godz. 2. Srebro 110.35. — Akcje kredyt. 333.50. — Lombardy 199.—. — Losy 1860 r. 103.30. Losy 1864 r. 145.50. — Akcje franko-austr. 139.50. — Napoleony 8.97 1/2. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 254.50. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 166.50. — Akcje kolei północno-wschodniej 167.—. — Akcje banku 840.—. — Akcje banku związkowego (Verbindsbank) 132.50. — Akcje banku jeneraln. —. — Renta w srebrze 71.30. — Obligii indemnizacyjne galicyjskie 77.—. — Akcje banku wiedeł. dla obrotu ogólnego 202.—. — Akcje anglo-banku 327.50. — Akcje kolei rząd. 370.—. — Akcje kolei siedmiogrodzkiej 186.—. — Akcje kol. [Rudolf] 180.—. — Akcje kolei pardsbickiej 185.50. — Akcje kolei północ. 233.50. — Tramway 295.50. Akcje banku budowy 125.60. — Akcje kolei wschodniej 147.50. — Akcje kolei alfdzkiej 182.—. — Akcje banku anglo-węgierskiego 110.50. — Ogólny austriacki bank 249.—.

Uspokojenie giełdy: stałe.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz. Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 30 kwietnia.	zadaje płać	zadaje płać	zadaje płać	zadaje płać	zadaje płać
złr. w. a.	złr. w. a.	złr. w. a.	złr. w. a.	złr. w. a.	złr. w. a.
5% Oblig. ind. galic.	78	76 60	3% Turek. wpłac. 400 fr.	75 70	75 40
kupon ubiegły 234	76	74 50	Kredytowe 1860 r. 100 wa.	186 50	185 50
5% Listy zastaw. galic.	83 75	82 50	Glary.....	83	80
kupon ubiegły 132	91 25	90 50	Donau Dampfischiff 100	100 25	100 50
5% Listy zastaw. galic.	91 25	90 50	Ofon (Budy) na 40 fl. wa.	33	32
kupon ubiegły 166	92	90 50	Palfy..... na 40 mk.	29 75	29 25
5% Listy zastaw. polskie	92	90 50	Rudolfa..... 10 " wa.	15	14
kupon ubiegły 171	92	90 50	Salm..... 40 mk.	42	41 50
5% Listy zastaw. polskie	92	90 50	St. Genois..... 40 mk.	30	29
kupon ubiegły 146	90 50	90 50	Stanisławow. 20 " wa.	26	25
5% Listy zast. hip. gal.	93	91 50	Tryest..... 100 mk.	121	120
kupon ubiegły 098	93	91 50	Waldesten. 20 " "	24	23 50
5% Listy zast. banku wiede.	258	254	Windischgrätz. 20 " "	24 50	23 50
kupon ubiegły 198	168	165			
Akcje kolei Kar. Ludwika			Obligacje		
" Czerw. Jassy	98	95	Indemnitz. bukow..... 50%	76	75 50
" banku dla handlu i przemysłu 80.....	103	106	" galicyjskie.....	77 25	76 75
5% (Donau Regulir.)	27	25	" siedmiogrodzkie.....	83 25	77 75
5% prem. węgierskie.....	111	109	" węgierskie.....	80 50	81
5% serm. m. Stanisławow.....	174	168	Ind. węg. z klauz. 1867	109 50	80
Srebro nowe austriackie.....	163	161 30	Poż. kol. węg. ser. 5% sz. 120	109 50	80
Srebro polskie stare.....	169	167	Akcie bankowe:		
Srebro (obrazkowy rubel)	5 40	5 30	Anglo-aust. za 100 sr.	325 25	324 75
Włókna obrazkowe.....	9 02	8 90	Anglo-hungaria 80	111	110 50
5% frankowa.....			Boden Credit austr. 80	375	370
5% frankowa.....			" węg. 80	132 50	132
5% frankowa.....			Centralbank austr. 80 wa.	381	334 50
5% frankowa.....			Centr. Anstalt 160	104	103
5% frankowa.....			Deponitenbank 80	1092	998
5% frankowa.....			Esc. Gen. n. oest. 500		
5% frankowa.....			" bank czeski 100	140	140 50
5% frankowa.....			France austr. 80	108	107 40
5% frankowa.....			" węgierskie 80	100	99 50
5% frankowa.....			Galie. dla handlu i przemysłu 80	257 50	256 50
5% frankowa.....			" Landsbk. Lwów 80	842	840
5% frankowa.....			Handelsbank Wied. 160	251	249
5% frankowa.....			Hypot. galicyjska 100	316	315 50
5% frankowa.....			Nationalbank 80	138 50	138
5% frankowa.....			Ogólnego austrjackiego 200	303	302
5% frankowa.....			Unionbank. za 200	364	363 50
5% frankowa.....			Veroinbank austr. 80		
5% frankowa.....			Verkehrsbank 200		
5% frankowa.....			Wochelersbk. wiede. 80		
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					
5% frankowa.....					

